BÓG POTRZEBUJE ODDANYCH LUDZI

„Szukałem wśród nich męża, który potrafiłby wznieść mur i stanąć przed moim obliczem ... lecz nie znalazłem” (Ez 22:30). W historii świata, Izraela i Kościoła, widać wiele przykładów tego, że Bóg często uzależnia wiele konkretnych sytuacji od jednego człowieka, aby osiągnąć własny cel - bo jeden człowiek i Bóg, zawsze jest większością.

Noe. Gdy w czasach Noego cały świat był pełen złości i buntu przeciwko Bogu, to na ziemi żyło wtedy ośmiu bogobojnych ludzi, jednak wpełnienie Bożej woli zależało wyłącznie od wierności jednego człowieka, którym był Noe. Noe był wtedy jedynym człowiekiem, który znalazł łaskę w Bożych oczach (Rdz 6:8). Gdyby ten jeden człowiek okazał się niewierny, to ludzkość zostałaby zniszczona i dzisiaj nikt z nas by nie żył !!! Z pewnością można dziękować Bogu, że Noe pozostał wierny. Jezus powiedział, że w dniach ostatnich będzie tak samo, jak za dni Noego. Nasze czasy charakteryzuje taka sama przemoc i perwersja seksualna, jak czasy Noego. Dlatego dzisiaj, Bóg potrzebuje tak samo bezkompromisowych mężczyzn jak Noe.

Eliasz. Teraz rozważmy inną historię w dziejach Izraela, gdy Achab kazał wszystkim czcić Baala. W tym czasie było w Izraelu 7000 mężczyzn, którzy nie zgięli kolan przed Baalem (1Krl 19:18). Bez wątpienia byli odważni i godni naśladowania. Ale wtedy takie świadectwo było negatywne. Tak samo dzisiaj, ludzie źle patrzą na wierzących, którzy nie palą lub nie uprawia hazardu. Bóg nie mógł użyć w tamym czasie żadnego z owych 7000 mężczyzn, aby osiągnąć swój cel w Izraelu. Potrzebował do tego Eliasza, bo oprócz Eliasza, Achab nie bał się żadnego z tych 7000 wierzących. Tych 7000 mężczyzn niewątpliwie modliło się do Boga, ale ich modlitwy nie mogły spowodować, że z nieba spadnie ogień. To mogła spowodować tylko modlitwa Eliasza, ponieważ Bóg nie traktuje modlitw wszystkich wierzących tak samo. W odniesieniu do Eliasza Biblia mówi: *„wiele może usilna modlitwa sprawiedliwego” (Jk 5:16-18)*. Jeden człowiek nawrócił do Boga cały naród, którym kierowały wtedy moce nieczyste i zabił wszystkich proroków Baala. Dzisiaj też Boże cele są realizowane przez konkretne osoby, a nie przez grupy ludzi.

Elizeusz. Za czasów Elizeusza, w Izraelu było pięćdziesięciu tzw. „uczniów proroków” (uczniów szkół biblijnych), którzy mieli nadzieję, że pewnego dnia zostaną prorokami w Izraelu. Ale Duch Boży nie wybrał ich, tylko zstąpił na Elizeusza, który nie był „uczniem proroka” (2Krl 19:16-19). Elizeusz był znany w Izraelu jako ten, *„który polewał wodą ręce Eliasza” (2Krl 3:11 UBG)*. Gdy wojska króla Aramu zaatakowały Izrael, to żaden z tych pięćdziesięciu znawców Tory nie był w stanie uchronić Izraela - bo mimo, że studiowali w szkołach Biblijnych księgi Mojżesza, to jednak nie znali Boga. Elizeusz był jedynym człowiekiem w Izraelu, który był w kontakcie z Bogiem i tylko on wiedział dokładnie, gdzie zaatakuje wróg. Podobnie jest dzisiaj. Głównym zadaniem proroków jest ostrzeganie Bożego ludu, gdzie ma zamiar zaatakować szatan. Dzisiaj też jeden Boży prorok, taki jak Elizeusz, może uratować od duchowej klęski ponad pięćdziesięciu nauczycieli (uczniów proroka) - bo jeśli człowiek nie słyszy głosu Ducha, to wiedza Biblijna jest całkowicie bezużyteczna. Tylko człowiek, który słyszy Boży głos może ustrzec Kościół od pułapek i ataków szatana. W Starym Przymierzu, proroków określano też mianem „widzący” *(pójdźmy do widzącego, gdyż dawniej dzisiejszych proroków nazywano widzącymi” 1Sam 9:9 UBG)*. Oni wiedzieli, gdzie zaatakuje wróg i jakie należy podjąć działania, dlatego dzisiejszy Kościół też potrzebuje widzących.

Daniel. Gdy Bóg chciał wyprowadzić Izraelitów z Egiptu i wprowadzić ich do ziemi Kanaan, to potrzebował człowieka. Znalazł wtedy Mojżesza. Gdy chciał wyprowadzić Żydów z Babilonu, aby wrócili do Jerozolimy, to znalazł Daniela. Daniel od młodości był wierny i przeszedł wszystkie testy. W Babilonie, jako młody nastolatek, zdecydowane stanął po stronie Pana i *„postanowił nie kalać się potrawami ze stołu królewskiego" (Dn 1:8)*. Ten wiersz powinni zapamiętać wszyscy młodzi ludzie. Podczas gdy wszyscy inni młodzi Żydzi ze strachu jedli królewskie potrawy, których Bóg zabronił im spożywać w Księdze Kapłańskiej, to Daniel zdecydował, że nie będzie ich jadł. Tego dnia do Daniela dołączyli też trzej inni młodzieńcy, którzy widzieli jego postawę i Bóg sprawił, że Daniel oraz ci trzej mężczyźni stali się bardzo wpływowi w Babilonie. 70 lat później, gdy Daniel miał już prawie 90 lat, jego modlitwy spowodowały powrót Żydów z Babilonu do Jerozolimy. Dzisiaj też coraz więcej ludzi wychodzi z duchowego Babilonu (fałszywego kościoła) i wraca do duchowej Jerozolimy (Ciała Chrystusa). Do tego Bóg też potrzebuje ludzi. Dzisiaj jest wielu ludzi, którzy są jak ci trzej przyjaciele Daniela - Chananiasz, Miszael i Azariasz (Dn 1:11). Chętnie opowiedzą się za Panem, ale boją się to robić sami, czekając na jakiegoś Daniela, który ich w tym poprowadzi. Dlatego Bóg dzisiaj szuka takich Danieli.

Bóg potrzebuje dobrego świadectwa dla swojego Imienia w każdym pokoleniu, i nawet naszego pokolenia nie pozostawił bez wiarygodnych świadków. Jednak żeby stać się osobą, której Bóg będzie używać w swoim pokoleniu, to najpierw trzeba zapłacić pewną cenę.

Zac Poonen

God Needs Faithful Men / 24.02.2019